

## Bez łez

Ewa Farná

Mija północ, za oknami  
Karuzela gwiazd  
Na zakręcie jestem życia  
Taki przyszedł czas  
Jutro też jest dzień  
Tak pociesza każdy mnie  
Mówią- nie daj się, trzeba dzielnie trzymać się  
Trzeba zacząć od początku, trzeba zamknąć drzwi

Za nic wcale nie dziękuje ci  
Wszystko wypalone- popiół i dym  
Co mnie nie zabije dobrze zrobi mi  
że ci uwierzyłam- tylko mi wstyd

Bez łez trzeba przeżyć tę noc, bez łez  
Jak to jak to jak- to tak?  
Bez łez, trzeba sprawdzić czy uda się  
Jest ryzyko, że skończy się źle  
Bez łez trzeba przeżyć tę noc, bez łez  
Jak to jak to jak- to tak?  
Bez łez, nawet jeśli nie widzi nikt  
Choć trochę boli, nie będzie mi nic  
Bez łez, bez łez, bez łez,

Długo to nie znaczy wiecznie  
Przecież dobrze wiem  
A na razie bezskutecznie  
Modłę się o sen  
Wiem, najdłuższa noc  
Ma na mecie zawsze świt  
Trzeba będzie wstać, wyprostować się i iść  
Trzeba zacząć od początku, czas otworzyć drzwi

Za nic wcale nie dziękuje ci  
Wszystko wypalone- popiół i dym  
Co mnie nie zabije dobrze zrobi mi  
że ci uwierzyłam- tylko mi wstyd

Bez łez trzeba przeżyć tę noc, bez łez  
Jak to jak to jak- to tak?  
Bez łez, trzeba sprawdzić czy uda się  
Jest ryzyko, że skończy się źle  
Bez łez trzeba przeżyć tę noc, bez łez  
Jak to jak to jak- to tak?  
Bez łez, nawet jeśli nie widzi nikt  
Choć trochę boli, nie będzie mi nic  
Bez łez, bez łez, bez łez,

Jutro powiem- cześć, lusterko  
Co nowego dziś?  
Ono na to- jesteś piękna  
Dawno wyschły łzy  
Zwiędły papierowe róże  
Dobrze im tak  
A dziewczynki zwłaszcza duże  
Nie chcą spać, ciągle nie chcą spać!  
Oooo!

Bez łez trzeba przeżyć tę noc, bez łez  
Jak to jak to jak- to tak?  
Bez łez, trzeba sprawdzić czy uda się  
Jest ryzyko, że skończy się źle  
Bez łez trzeba przeżyć tę noc, bez łez  
Jak to jak to jak- to tak?  
Bez łez, nawet jeśli nie widzi nikt  
Choć trochę boli, nie będzie mi nic  
Bez łez, bez łez, bez łez,